

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Przenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie 6 k. — h.
Z odnośzeniem do domu . 7 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie 7 k. 50 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń:
Na 1 str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.
. III 1 , 30 .
. IV 1 , 70 .
Drobne za wyraz — , 20 .

Numer pojedynczy 40 halerzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

KINO Y. CZARY.

Od 6 Lutego 1919 r. Aktualna sensacja **ZA WOLNOŚĆ!** Premjera 1919 r.
Sensacyjny dramat w 5 częściach, osnuty na tle rewolucji rosyjskiej, rozgrywającej się w kazamatach syberyjskich i w Ameryce. Akoja przedstawia całą grozę, z jaką ciemiężca gnębi walczących w obronie wolności. Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

DZIS W 'MIRAZU'
pod dykcją T. Wołowskiego

Początek g. 8½ w w.
W Soboty, Niedziele i święta
2 przedstawienia
początek I-go—7-a
II-go—9 w w.

W piątek d. 7 lutego r. b.
Manewry jesienne
operetka w 3 aktach.

W sobotę d. 8 lutego r. b.
Stan obleżenia
operetka w 1 akcie
oraz nowy dział kabaretowy z gościnnymi występami
J. Staruszkiewicza i Iry Miriam.

TEATR CORSO
Kościelna 9.

Od Czwartku 6 Lutego 1919 r.
Bruczówna, Renardówna, Wegrzyn, Owertło, Leszczyński
w rolach głównych dramatu towarzyskiego, osnutego na tle prawdziwego zdarzenia w rodzinie hr. X.
„Melodje duszy“ Rzecz dzieje się w Warszawie. Na scenie udział całego Towarzystwa. Początek o g. 4 p. p.
Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki. Szczegóły w programach. Zarząd.

Odezwa

do mieszkańców miasta Radomia.

W dniu wczorajszym miały miejsce w Radomiu wypadki, które przynoszą ujmę oświeconym i dbającym o porządek obywatelom kraju.

Tego rodzaju wystąpienia wyraźnie mają na celu pograżenie kraju w morzu bezładu i anarchji.

Rząd nie może stać na stanowisku spokojnego obserwatora.

Ogłaszam więc, że przeciwko wszelkim anarchistycznym wystąpieniom, skierowanym ku zakłóceniu porządku publicznego i bezpieczeństwa poszczególnych osób w mieście. Rząd wystąpi z całą bezwzględnością, posiłkując się wszystkimi rozporządzalnymi środkami.

Pretensje czy do instytucji, czy poszczególnych osób winny być skierowywane na drogę właściwą i załatwiane w sposób, jaki przystoi wolnym obywatelom w wolnym państwie, a nie załatwiane drogą gwałtu i przemocy.

Radom, dnia 4 lutego 1919 r.

Komisarz Ludowy:

Z. Stomiński.

Z Rady Miejskiej. Zajścia przed Magistratem.

Dn. 4 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem Wiceprezydenta Gliszczyńskiego. Ożywione rozprawy wywołał pierwszy punkt porządku dziennego, w sprawie znanych już naszym czytelnikom zajść ulicznych przed Magistratem w dniu 3 lutego.

Wiceprezydent w krótkości opisał przebieg wypadków poniedziałkowych w Magistracie, najzupełniej zgodny z opisem podanym w numerze 28 „Głosu Rad.“, nowym szczegółem, którego dotąd nie znaleźliśmy była propozycja uczyniona

przez p. komisarza w Magistracie, przybyłemu tam dr. Kelles-Krauzowi, aby się zwrócił do tłumu i uspokoił przyrzeczeniem, że prezydent miasta ustąpi, propozycji tej dr. Kelles-Krauz nie przyjął, utrzymując, że nie może tego uczynić nie upoważniony przez prezydenta. Następnie wiceprezydent odczytał list prezydenta (drukowany w № 28 „Głosu Rad.“) p. Przyłęckiego, który donosi, że zmuszony jest złożyć swój urząd.

Radny Bielski zabrał głos, omawiając zajście przed magistratem, secharakteryzował zachowanie się tłumu, który szukając prezydenta i gospodarując po całym gmachu wypuścił schwytanego przeddzień bandytę, zachowywał się prowakacyjnie, uzurpując sobie przywileje sądu, przyczem obraził i pobił dotkliwie jednego z funkcjonarjuszów Magistratu.

Omówiwszy całą sprawę radny Bielski zażądał ażeby Rada Miejska wypowiedziała się jasno, potępiając ten gwałt, oraz zachowanie się miejscowej władzy, która nie przyszła wcale Magistratowi z pomocą, broniąc przed gwałtem. Radny Bielski zażądał 15 minutowej przerwy, poczem w imieniu grupy Radnych postawił 3 wnioski:

- 1) Rada Miejska w sposób jaknajbardziej kategoryczny i stanowczy potępiła zajście z dn. 3 lutego 1919 r.
- 2) Proponuje wysłanie memorjału i deputacji do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, któraby przedstawiła przebieg wypadków, zażądała przeprowadzenia dochodzenia i przedsięwzięcia kroków celem zapewnienia Radzie Miejskiej i funkcjonarjuszom Magistratu bezpieczeństwa i prawidłowego urzędowania.
- 3) Prosić Prezydenta o cofnięcie swej dymisji, jako wymuszonej przez gwałt.

Wszystkie 3 wnioski przyjęto. Wniosek pierwszy przyjęto jednogłośnie, dwa następne przeciw 5 głosom Koła Niepodl. Po uchwaleniu tych wniosków, obony na posiedzeniu przedstawiciel władzy miejscowej komisarz Stomiński wstaje i oświadcza, że jakkolwiek na mocy okólnika Ministerjum Spraw Wewnętrznych ma prawo w charakterze urzędowym zabierania głosu, nie chce jednak z tego korzystać i prosi o udzielenie głosu; oponuje przeciwko temu Radny Bielski, oświadcza że sprawa jest całkowicie wyświełona i że wyjaśnienia ze strony władzy miejscowej są zbędne.

Radny Temerson wyraża przeciwe

zdanie, poczem Rada Miejska uchwala udzielić głosu p. Komisarzowi.

Pan Stomiński wyjaśnia, że wysłał już do Ministerjum raport w tej sprawie, żądający surowego śledztwa sądowego oraz odczytuje wydaną przez siebie i gotową do rozlepienia odezwą, potępiającą całe zajście.

Po przemówieniu p. komisarza Rada Miejska wybrała delegację do Ministra w osobach: pp. Bielskiego, Bujalskiego i A. Temersona, którym udzielono upoważnienia zebrania samodzielnie wiadomości o całym zajściu, złożenia memorjału Ministrowi oraz zażądania surowego śledztwa w tej sprawie i ukarania winnych.

Następne punkty porządku dziennego mało interesowały radnych, krótka dyskusja była tylko w sprawie 6 tygodniowych kursów w Warszawie dla funkcjonarjuszów Policji Obyczajowej; wniosek ten, oparty na poprzednim posiedzeniu uchwalono przeznaczając na ten cel dla kandydatów na utrzymanie w Warszawie 3000 koron.

Następne punkta porządku dziennego obejmujące projekty Związku Miast, zawartych w punktach porządku dziennego, w 5-tym—Ustawa Kasy Emerytalnej pracowników miejskich, w 6-tym—Ubezpieczenie Miejskie i w 7-ym — marki dobroczynne na cele opieki społecznej, zostały odesłane do komisji.

Punkt 4-ty komunikat Wydziału Apropozycji o stanie Apropozycji miasta, spadł z porządku obrad w braku materiału w Prezydjum i nieobecności referenta obeznanego z tą sprawą.

Wniosków żadnych nie zgłaszano.

Segment.

Kronika polityczna.

W dniu 6 b. m. wieczorem szef sztabu generalnego gen. Szeptycki zgłosił piśmiennie swą dymisję, na którą kom. Piłsudski zgodził się.

W kołach miarodajnych wymieniają jako kandydatów na to stanowisko gen. Rozwadowskiego, Michelisa i Sosnkowskiego.

Według innej wersji, mającej wiele prawdopodobieństwa, koalicja pragnie delegować na stanowisko szefa polskiego sztabu generalnego własnego wybitnego oficera, do którego byłby przydzielony w charakterze pomocnika polski oficer sztabowy.

Ustąpienie gen. Szeptyckiego, według pogłosek, spowodował nietylko drukowany w pismach wywiad, w którym szef sztabu wypowiedział szereg myśli politycznych nieprzychylnych koalicji, lecz i kolizja osobista z rządem. Gen. Szeptycki wpływał podobno hamując na przesyłanie depeesz rządu do Paryża.

Jak się dowiadujemy oczekiwać należy reorganizacji ministerjum spraw zagranicznych.

Powstanie 5 wydziałów, na których czele znajdują się wybitni fachowcy polscy z rosyjskiej i austro-węgierskiej służby dyplomatycznej. Wydziały poszczególne obejmować będą sprawy: niemiecko-skandynawskie, francusko-włoskie, anglo-saksońskie, austro-balkańskie i wschodnie (b. imperjum rosyjskie). Departament polityczny którym kieruje obecnie p. Jodko, otrzyma drugiego, równorzędnego szefa. Stanowisko to obejmie p. Okęcki, przyczem zakres działania p. Jodki ograniczać się będzie wyłącznie do spraw wschodnich.

Po bliższym rozejrzeniu się galerja sali sejmowej okazała się tak szczupłą, że kancelarja sejmowa postanowiła przeznaczyć dla publiczności nie więcej jak dwieście miejsc. Stanie się to powodem rozczarowania dla wielu osób, które starają się o uzyskanie biletów na pierwsze posiedzenie Sejmu. Zgłoszenia o bilety są tak liczne, że liczba ich dosięgnie niebawem k i l k u tysięcy. Zgłoszenia napływają nie tylko z Warszawy, ale w wielkiej liczbie również z prowincji.

W Poznaniu.

Na zebraniu działaczy poznańskich odbytym 1 b. m. uchwalono szereg rezolucji skierowanych pod adresem prezydjum miasta, w których żądano między innymi zaprowadzenia języka polskiego jako urzędowego we wszystkich gałęziach administracji, natychmiastowego usunięcia urzędników grożących strajkiem oraz urzędników hakatystów, natychmiastowego rozpisania we wszystkich pięcioprzymiotnikowych wyborów do rady miejskiej, bez funkcjonowania której życie gospodarcze Poznania jest prawie niemożliwe.

Armja bolszewicka jest o 20 klm. od granic Kongresówki.

Jak donoszą do pism warszawskich litewska czerwona armja, operująca na odcinku Grodna zdobyła Przelaje, leżące o 20 klm. od granicy Królestwa.

Prusy wschodnie zagrożone od bolszewików.

„Berliner Tageblatt“ bije na alarm, iż wbrew uspakajającym wieściom Prusy wschodnie są w przededniu inwazji bolszewickiej.

Sily zbrojne bolszewickie stoja na linii Libawa—Dubissa—Kowno. Twierdza Kowieńska wprawdzie jeszcze nie jest w ich rękach, ale czerwona armja stoi tuż pod Kownem.

Sily te są liczne i ujęte w karby zelaznej dyscypliny.

Niemcy służą bolszewikom.

Jedno z pism hamburskich donosi, że przeszło 20,000 jeńców niemieckich pełni służbę instruktorów armji bolszewickiej, a ogółem około 50,000 jeńców niemieckich wstąpiło w szeregi bolszewickie. Wobec tego zaznacza biuro Wolffa, że liczby te są bezwzględnie bardzo przesadzone, a zresztą należy przypuszczać, że jeńców niemieckich gwałtem zniewolono do pełnienia służby w szeregach bolszewickich.

Poznańscy spieszą na obronę Litwy.

„Kur. Illustr.“ dowiaduje się, że prezydent ministrów Paderewski uzyskał od marszałka Pocha rozkaz, polecający komendzie Ober-Ost przepuszczenie oddziałów wojskowych w liczbie 15 tysięcy żołnierzy z Wielkopolski, którzy podążą na obronę Litwy i odsiecz Wilna.

Cywilnym delegatem rządu warszawskiego na obszar nawiedzony na Litwie przez inwazję bolszewicką mianowany został dr. Kolankowski, który otrzymał znaczniejsze kwoty, przeznaczone na dożną pomoc dla ofiar najazdu.

Mobilizacja w Rumunji.

„Frankfurter Ztg.“ donosi z Berna, że w tamtejszych dziennikach ukazało się obwieszczenie rumuńskiego poselstwa, w którego wyniku, że Rumunja mobilizuje roczniki od 1872 do 1897.

Projekt przyłączenia Austrii do Niemiec.

Rada państwa Austrii niemieckiej przyjęła jednomyślnie projekt ustawy, która ogłasza niemiecką Austrię za część składową niemieckiej republiki. Projekt będzie przedłożony do uchwały zgromadzeniu narodowemu Austrii niemieckiej.

Rusini brali udział w wyborach.

W wyborach do sejmu polskiego Rusini nie uczestniczyli. Tylko socjaliści rusińscy wzięli udział w wyborach, uczynili to jednak z nieświadomości i z tego powodu, że przywódcy ich nie są obecni w Przemyślu. Wbrew temu stwierdza „Ziemia Przemyśka, że na ogół Rusini poszli do urny wyborczej, wstrzymała się zaś od wyborów tylko nieliczna garstka inteligencji ruskiej.

Uгода czesko-polska.

Ajencja Havasa donosi urzędowo pod datą 2 lutego: Przedstawiciele wielkich mocarstw zbrali się wczoraj o g. 3 po południu.

Konferencja zaaprobowala tekst tymczasowej ugody między Czechami a Polakami, zaproponowanej przez delegatów mocarstw w sprawie obszaru cieszyńskiego.

Ustalono również i przyjęło ostatecznie wskazówki dla komisji międzykoalicyjnej, która ma się udać do Polski.

Potem wprowadzono wysłanników Ru-

munji, Bratjanu i Mizu. Bratjanu przedstawił obszernie pretensje rumuńskie.

Następne zebranie ma się odbyć w poniedziałek d. 3 lutego.

Dwa okręty żywności z Ameryki.

Wydział prasowy ministerjum aprowizacji komunikuje:

W d. 2 b. m. sekretarz misji amerykańskiej do Polski, p. Aleksander Znamięcki, zawiadomił ministerjum, że dwa okręty, zawierające sześć tysięcy ton zapasów żywności dla Polski, opuściły Rotterdam dn 1-go b. m. i oczekiwane są w Gdańsku we Czwartek, d. 26 b. m.

W kilka dni po przybyciu do Gdańska zapasy te dotrą do Warszawy, gdyż misja amerykańska, której część pozostała w Gdańsku, część zaś powróciła dziś do Warszawy, ustaliła ostatecznie sposób prawidłowego przewozu zapasów żywności z Gdańska do Warszawy oraz innych większych miast w Polsce.

Porozumienie.

Między poznańską Naczelną Radą Ludową a Rządem polskim nastąpiło porozumienie co do wspólnego wierzania państwowości polskiej, wobec czego pierwotna pożyczka dzielnicowa 50 milionów, w dekrecie z 14 stycznia zagwarantowana majątkiem dzielnicowym, została uznana za pożyczkę państwową, zagwarantowaną całym majątkiem państwa polskiego.

Komitet francusko-polski.

Pod przewodnictwem p. Heleny Paderewskiej zawiązał się komitet francusko-polski, mający na względzie nawiązanie ścisłych stosunków pomiędzy przedstawicielami obu narodów i utrwalenie tradycyjnej łączności kulturalnej między nimi. Do składu tymczasowego Komitetu należą między innymi pp. Ignacy Grabowski, dr. Vacquert, Jerzy Lasocki, major Iwanowski, Adam Grzymała Siedlecki, Józef Weysenhoff, dr. Zaborowski i t. p. W pracach organizacyjnych Komitetu bierze udział, bawiący w Warszawie p. Marceli Ray, profesor uniwersytetu w Montpellier i korespondent Petit Journal.

Rozporządzenie

o zarządzeniu wyborów do rad miejskich w poniżej wymienionych miastach b. Królestwa Kongresowego.

Art. I.

W myśl art. 9-go Dekretu o wyborach do Rad Miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego z dnia 13 grudnia 1918 r. i art. 1-go Regulaminu wyborczego do Rad Miejskich z dnia 17 grudnia 1918 r. zarządzam wybory do Rad Miejskich w następujących miastach b. Królestwa Kongresowego:

(Tu następuje wyliczenie miast między którymi znajduje się i Radom).

Art. II.

Za dzień zarządzenia wyborów dla miast, wyliczonych w artykule I, uważać należy dzień 5-go lutego 1919 r.

Art. III.

Dni świąteczne nie powodują opóźnienia rozpoczęcia ani ukończenia terminów, przewidzianych w Regulaminie wyborczym do Rad Miejskich; Komitety Wyborcze Główne i Miejscowe winny być czynne również w dni świąteczne.

Art. IV.

W miastach, w których Główne i Miejscowe Komitety Wyborcze do Rad Miejskich już utworzyły się na skutek rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o zarządzeniu wyborów do Rad Miejskich z dnia 19 grudnia 1918 r., Komitety te kierować będą przeprowadzeniem wyborów, zarządzonych obecnym rozporządzeniem.

Za ministra Spraw Wewnętrznych:

(—) Józef Bek.

Szef Sekcji Samorządowej:

(—) K. Sienkiewicza.

Warszawa, dnia 1 lutego 1919 r.

Ś. p. Zdzisław bar. Heydel.

W środę wieczorem zmarł w do- brach swych Brzoza, ziemi Radomskiej ś. p. Zdzisław bar. Heydel. Wybitne zasługi i praca na polu narodowym zjednały mu ogólne uznanie i szacunek społeczeństwa, które z żalem przyjmuje wiadomość o jego stracie.

S. p. August Fulde.

Wczoraj zmarł w mieście naszym po krótkich lecz ciężkich cierpieniach inż. August Fulde, długoletni naczelnik radomskiego okręgu komunikacji.

Depesza od Paderewskiego

Rada gminna radomska otrzymała następującą depeszę od prezydenta ministrów: Wzruszony pamięcią miasta Radomia, okazaną mi przysłaniem depeszy gratulacyjnej przesyłam gminie i mieszkańcom Radomia moje najserdeczniejsze podziękowanie. Tylko wysiłek wspólny dusz i ramion polskich powiedzie Polskę do upragnionego i sprawiedliwego zwycięstwa, dla tego też z radością śledzę przejawy czynów i uczuć patriotycznych miast i wsi polskich. Wypróbowana już i dzielna praca narodowa wszystkich warstw Radomia nie będzie zapomniana w dziejach odradzania się państwa polskiego. I. J. Paderewski.

Ten światną i trwałą
Przyszłość Polsce kuje,
Kto polską państwową
Pożyczkę kupuje!

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Doroty p.
Jutro: Romualda op.
Wschód słońca o godzinie 7.57. Zmierzch o godzinie 4.59.

Radom, 6 lutego.

— Ś. p. Witold Witkowski. W bitwie pod Sokolnikami został ciężko ranny ś. p. Witold Witkowski, syn ś. p. Czesława i Zofji z Rylów-Witkowskich, wychowaniec radomskiej szkoły handlowej, student 3-go kursu medycyny uniwersyteckiej. Po krótkiej walce ze śmiercią zmarł w dniu 21 stycznia we Lwowie. Zmarły wraz z młodzieżą akademicką wstąpił do wojska, był w tak zw. Legji akademickiej, następnie przemianowanej na 36 p. p., który w pierwszych dniach stycznia wyszedł na front lwowski. Zwłoki ś. p. W. Witkowskiego będą sprowadzone niebawem do Radomia.

— Nominacja. Naczelnik Państwa postanowieniem z dn. 29 stycznia b. r. zamianował p. Józefa Mrozowskiego prezesem Dyrekcji kolejowej w Radomiu.

— Ze Stowarzyszenia pracowników polskich instytucji państwowych, społecznych i prywatnych. Dowiadujemy się, że w niedzielę dn. 9 lutego r. b. o g. 4 po południu, w sali b. gimnazjum męskiego, odbędzie się ogólne zebranie członków stowarzyszenia.

— Radomska kooperatywa robotnicza wydaje pracownikom fabryk, należącym do kooperatywy po 6 f. maki żytniej na głowę rodziny, na każdego z członków rodziny po 3 f., soli zaś po 5 f. na rodzinę. Wydawane są również

herbata, zapalki i świece w dowolnych ilościach.

— Zasiłki pozdrowienia z pozycji hajdamackiej legjonistów 6 p. p. I bataljonu I kompanji radomskiej dla pięknych Radomianek — Radomiacy: A. Piekarski, sierżant, An. Szymański, kucharz, Konrad Struniewicz, Górka Franciszek, B. Popiel, Pobratyn R. Skwira Stanisław, Trzos St., bracia Zaborowscy, Tamieta Ludwik, Kobiela L., Bodnarski Józef, Stachura T., Serafin Jan, Niciecki A., Cieśla Wł., Ćwik Fr., Matysiak Jan, Stańczyk J., Szypuła Józef, Ogorzałek Adam, Dybowski Mieczysław, Serdakowski plut., Derlatka T., Krupa kap., Biskot Antoni, Wejciechowski Fr., Tarchalski plut., Kruk Zubelewicz Fr. kap. Pozycja pod Stawczanami, 28-I-19 r.

Ze sceny i estrady.

Z „Mirażu”.

Beneis p. Krawczyńskiego. Sala nie- tylko wypełniona aszczelnie, ale przepelniona. I nie w tem dziwnego, bo przecież wystawiano „Manewry Jesienne” i to na beneis „arbitra elegantiarum” Mirażu, który przedstawił się publiczności, jako naprawdę elegancki porucznik Lorenty, a przytem grą i śpiewem stanął na wysokości zadania.

Wystawa jak na małą scenkę i skromne środki mirażowe bardzo staranna, se- społ sgrany, role opanowane dobrze — świadczy to, że Dyrekcja nie szczędziła pracy, by serówno beneficjentowi, jak i publiczności uprzyjemnić wieczór.

Na pierwsze miejsce wysunęła się, jak zwykle sresztą, p. Celińska w roli „jed- norozniaka”. Dzielnie jej sekundował ja- ko kadet Walerstejn — p. Wołowski, bu- dząc na sali huraganie śmiechu. Niedawno posykaną dla sceny p. Z. Tekarska — śliczna Treska wcieliła ogólne zaintere- sowanie. Dobrym jenerałem był p. Ra- cki; rolę Risy kreowała p. Biegańska.

P. Kajszerówna i p. Brodskiewicz śmia- sko odtańczyli w II akcie polkę-husarkę.

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego”

— Na Skarb Narodowy w Admini- stracji „Głosu Rad.” inspektor p. Zbigniew Zaniewski złożył zebrane przez uczestników zjazdu lekarzy we- terynaryjnych ziemi Radomskiej w dniu 1-ym lutego 850 koron.

— Na wojsko polskie Andrzej Prser- wa kor. 10 do dyspozycji żołnierza pol- skiego przy Stow. Zjednocz. Polak.

— Na głodnych m. Radomia do uz- nania redakcji Lejbus Frydman kor. 20 Marceli i Józefa Kozarscy kor. 50 An- tonina Mojczer i Józefa Kwiatkowska kor. 20.

— Na obronę Lwowa Z Marciniow- ski k. 20, Narodowy Klub Robotniczy jako czysty dochód z zabawy towarzy- skiej składa kor. 411, filja tegoż w Za- kowicach kor. 46, Michalina Kozarska kor. 5, Aniela Barszczówna kor. 2, So- dalcja Marjańska młodzieży szkół śrondnich w Radomiu kor. 84.

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

Najtańsze drzewo opałowe!

Sprzedają suche drzewo dębowe rębano po 3 kor. pud, z dostawą, przy kupnie najmniej 40 pudów, po 3.20 Oh. Spirytus, Skaryszewska 28. 1702—3

Poszukiwani są muzykańci

do 24 pułku piechoty w Radomiu. Warunki u kapelmistrza Dołęgow- skiego. 1699—2

KINO
OBEON
Lubelska №15.

OD DNIA 7-go LUTEGO R. B.
Wspaniały żylowy dramat w 6 cz.
PIEŚŃ WESELNA

Nad program:
WYTRWAŁY AMANT
doskonała farsa.

w wykonaniu Węgierskich artystów.

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński”—Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”.